

Świecik, Józef

"Małachowianka" w latach 1939-1946 : fragment studium o szkolnictwie ogólnokształcącym w Płocku

Notatki Płockie 14/5-54, 42-46

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Małachowianka“ w latach 1939–1946

fragment studium o szkolnictwie ogólnokształcącym w Płocku

Jednym z czynników miastotwórczych, tradycyjnych dla Płocka, było w dawnych latach szkolnictwo

W okresie międzywojennym, przed drugą wojną światową, działało w mieście 21 różnych typów szkół. Wśród nich były cztery szkoły średnie ogólnokształcące, a mianowicie: męskie Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego, zwane popularnie „Małachowianką”, znane w kraju jako najstarsza polska szkoła, sięgająca tradycją końca XII wieku, męskie Gimnazjum i Liceum im. Króla Władysława Jagiełły (tzw. „Jagiellonka”), żeńskie Gimnazjum i Liceum im. Hetmanowej Reginy Żółkiewskiej (tzw. „Reginki”) oraz męskie Gimnazjum diecezjalne im. św. Stanisława Kostki.

Pochodzenie społeczne młodzieży w wymienionych szkołach było dość zróżnicowane. Przeważała młodzież z rodzin pracowników umysłowych.

Z ostatnich lat przedwojennych i pierwszych powojennych brak jest odpowiednich dokumentów z poszczególnych płockich szkół średnich, co uniemożliwia wykonanie ogólnego zestawienia liczbowego i procentowego uczniów według ich pochodzenia. Jedynie z Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego ocalała część dokumentów, pozwalających na zobrazowanie składu społecznego trzech kolejnych klas gimnazjalnych — I, II,

III — z 1937 r. i dwóch pierwszych z czerwca 1939 r. W zestawieniu porównawczym uwzględniono również dane statystyczne z czerwca 1945 roku i dla porównania — z 1968 r.

Ogólne ilości uczniów, brane do zestawienia porównawczego, są różne, bo tylko takimi dysponowano, ale to nie wpłynęło zasadniczo na wyniki.

Z poniższego zestawienia porównawczego wiadać, że w roku 1937 z podanej liczby 126 uczniów najliczniejszą grupę, bo aż 49,2%, stanowiła młodzież ze środowiska miejskiego, z rodzin inteligencji pracującej. Młodzież pochodząca ze wsi stanowiła 17,5% podobnie jak i młodzież z rodzin rzemieślniczych i kupieckich. Stosunkowo najmniejszą grupę, bo około 15,8%, stanowiła młodzież z rodzin pracowników fizycznych.

W 1939 roku stosunek ilościowy uczniów klas pierwszych z poszczególnych grup społecznych zmienił się nieco na korzyść pracowników fizycznych i rolników, a jednocześnie zmniejszyła się liczba młodzieży z grupy inteligencji pracującej.

Dość dziwny skład przedstawiają dane z czerwca 1945 roku, bo znów wzrosła ilość młodzieży z grup pracowników umysłowych i to aż do 48%, podczas gdy ilość młodzieży z grupy pracowników fizycznych spadła do 5,6%. Rol-

Zestawienie porównawcze (ilościowe i procentowe) uczniów według grup społecznych

Grupy społeczne	VI.1937 r.		VI.1939 r.		VI.1945 r.		VI.1968 r.	
	ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%
Pracownicy fizyczni	20	15,8	11	20,4	27	5,6	45	28,7
Pracownicy umysłowi	62	49,2	20	37	231	48	69	43,9
Rolnicy	22	17,5	13	24,1	112	23,2	33	21
Rzemieślnicy, kupcy i inni	22	17,5	10	18,5	112	23,2	10	6,4
Razem procent	126	100%	54	100%	482	100%	157	100%

nicy oraz rzemieślnicy i kupcy reprezentowani byli po 23%. Być może, że stan ten przypisać należy szczególnie trudnym warunkom materialnym, w jakich znaleźli się pracownicy fizyczni bezpośrednio po zakończeniu wojny. Robotnicy starali się o pracę tam, gdzie wcześniej uruchamiano zakłady przemysłowe.

Zestawienie uczniów z trzech klas pierwszych z 1968 roku, a więc w 24 lata po wojnie, daje zupełnie inny obraz. Ilość szkół z grupy pracowników umysłowych utrzymała się w 43,9%, ale wydajnie wzrosła ilość młodzieży z grupy pracowników fizycznych — do 28,7%. Uczniowie z rodzin chłopskich stanowili 21%, a więc nieco mniej niż w 1945 roku. Za to wybitny spadek wykazuje ilość młodzieży z rodzin rzemieślniczych i kupieckich. Stanowiła ona tylko 6,4%.

Te widoczne różnice procentowego udziału młodzieży z różnych grup społecznych mają logiczne uzasadnienie, związane z sytuacją społeczno-polityczną w kraju.

Przeobrażenia społeczne po wyzwoleniu, nacjonalizacja oraz rozwój przemysłu, reforma rolna majątków ziemskich — spowodowały zmiany w strukturze społecznej średniej szkoły ogólnokształcącej.

Wydawnie wzrosła liczba pracowników fizycznych i poprawiły się warunki ich bytowania. To z kolei spowodowało większy napływ młodzieży z tej grupy społecznej do wszystkich typów szkół, a więc i do średniej szkoły ogólnokształcącej.

Odpowiedź na pytanie, czy ten procentowy udział młodzieży robotniczej wzrósł proporcjonalnie do rozwoju klasy robotniczej w Płocku i okolicy (w związku z rozbudową przemysłu), nie jest łatwa i wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

Rozwój szkół zawodowych różnych specjalności i stopni w Płocku poważnie wpłynął na ilościowy udział młodzieży z poszczególnych grup społecznych w średniej szkole ogólnokształcącej. Np. większość chłopców z rodzin pracowników fizycznych i chłopskich kieruje się do szkół zawodowych, bo one umożliwiają wcześniejsze usamodzielnienie się, wcześniejszy start życiowy. Z grupy inteligencji pracującej również duży procent chłopców idzie do szkół zawodowych różnych typów.

W obecnej Małachowiance przeważają więc dziewczęta, a przecież do 1939 roku była to szkoła męska. Rzutuje to również na rekrutację w uczelniach wyższych, gdzie na wielu wydziałach też już przeważają dziewczęta.

Najazd hitlerowski na Polskę we wrześniu 1939 roku spowodował przerwanie zajęć w szkołach płockich w dniu ich uruchomienia. Młodzież szkolna wraz z rodzicami opuściła w większości miasto, a budynki szkół średnich zostały w ciągu kilku dni zajęte przez wojska okupacyjne.

Przez wrzesień czyniono starania o uruchomienie szkół i wreszcie uzyskano zezwolenie administracyjnych władz okupacyjnych. W dniu

4 października otwarta została większość szkół podstawowych. Średnie szkoły ogólnokształcące nie miały lokali, gdyż wojska okupacyjne zajęły ich budynki na koszary. Małachowianka wznowiła więc lekcje w budynku Liceum Pedagogicznego, w godzinach popołudniowych. Ale ta wznowiona działalność oświatowa trwała dość krótko, bo administracja okupacyjna, zebrawszy adresy nauczycieli zarządziła zamknięcie szkół polskich w dniu 21 października 1939 r.

Budynki Małachowianki zajęło wojsko — początkowo Wehrmacht, później SS, a w związku z agresją Niemiec na ZSRR i powstaniem frontu wschodniego zorganizowano tu w 1942 roku szpital wojenny, który działał aż do wyzwolenia Płocka.

Wyzwolenie Płocka zastało budynek szkolny w stanie zdewastowanym, ale możliwym do wznowienia działalności oświatowej — oczywiście po zlikwidowaniu urzędzeń szpitalnych, oczyszczeniu wnętrza i odpowiednim wyposażeniu.

Wczesnym rankiem 21 stycznia 1945 roku, po opuszczeniu szpitala przez personel i chorych, troje byłych pracowników Małachowianki — woźny-szofer Józef Biliński (obecnie już nie żyje), sekretarka Bronisława Kwaśniewska-Stępczyńska i nauczyciel Józef Świecik — przybyło na teren szkoły (ostatnio szpitala wojennego) i dokonało pobieżnego przeglądu terenu i budynku.

Tego samego dnia, tylko nieco później, przybył do pomocy były uczeń (obecnie mgr ekonomii) Zbigniew Skierkowski.

W czasie pobieżnego przeglądu stwierdzono następujący stan: Na wewnętrznym podwórzu szkoły znajdował się spory stos amputowanych rąk i nóg rannych żołnierzy. W salach szpitalnych (dawniejszych klasach) znajdowało się kilkanaście trupów. Wszystkie sale wypełnione były sprzętem szpitalnym (łóżka z materacami, stoliki, szafy, gabloty i koszarowe). Sale operacyjne miały specjalne wyposażenie. W szafkach spakowane były narzędzia chirurgiczne, strzykawki, środki opatrunkowe i lekarstwa. Uciekający w pośpiechu personel szpitalny nie zdążył tego zabrać. Podłogi poszczególnych sal poplamione były kałużami krwi z jodyną, trudnymi do usunięcia. W rozbieralni znajdowały się plecaki i części ubrań przybywających do szpitala rannych. Całe wnętrze budynku było zanieczyszczone.

O stanie budynku i jego zawartości powiadomiono ówczesnego prezydenta miasta Franciszka Kozłowskiego, wybranego na to stanowisko jeszcze przed wyzwoleniem Płocka przez konspiracyjną radę narodową. Prezydent Kozłowski ułatwił zabezpieczenie budynku szkoły przez ówczesnego Komendanta miasta Płocka — majora Cyganowa. Wspólnymi siłami pozamykano wszystkie wejścia do budynku i ponaklejano na nie zabezpieczające pisma Komendantury Miasta. Po tym rozpoczęto opróżnianie poszczególnych sal z łóżek i innego sprzętu szpitalnego. Łóżka z materacami składano

U P O W A Z N I E N I E .

Rada Narodowa m. Płocka upowaznia obywatela Smieciaka Jozefa do objęcia kierownictwa szkoły sredniej (Op. Małachowskie i Jagielly)

Płock, dnia 25.1.1945

Burmistrz Miasta Płock

Pismo z 25 stycznia 1945 r. prezydenta m. Płocka Władysława Kozłowskiego upowazniająca autora artykułu do objęcia kierownictwa szkół: Małachowskiego i Jagielly.

w jednej sali. Później wykorzystano je do wyposażenia internatu, który zorganizowano na III piętrze środkowego skrzydła budynku, gdzie do września 1939 r. były mieszkania prywatne nauczycieli.

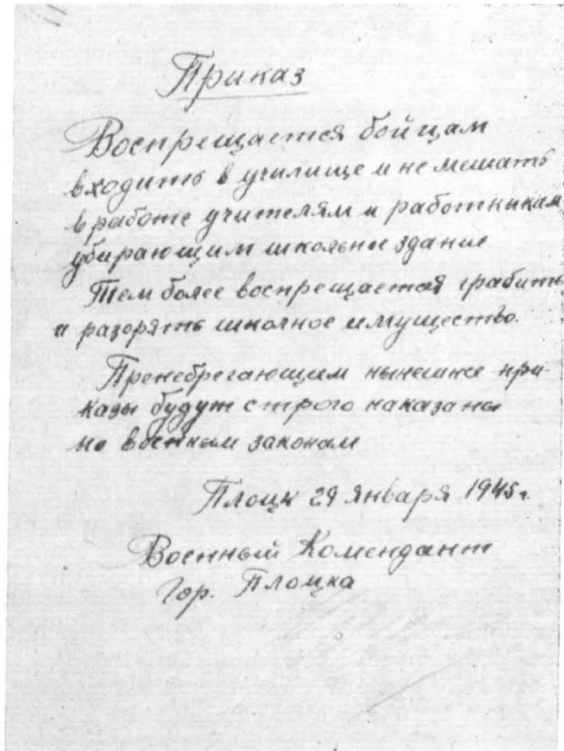
Z personelu nauczycielskiego zgłosili się do pomocy w organizowaniu szkoły: Stanisława Hempel (obecnie już nie żyje) i Józef Karasiewicz, a następnie — Władysław Adamski, Stanisław Koziński i Stanisława Tottleben. Prawie codziennie przybywali dalsi nauczyciele.

Z uszkodzonego w czasie bombardowania budynku „Jagiellonki”, w którym podczas okupacji była szkoła niemiecka (Oberschule), wybierano pomoce naukowe oraz sprzęt szkolny zgromadzony tam z innych płockich szkół i przewożono do oczyszczonych klas Małachowianki. Wyposażono w ten sposób pracownię: przyrodniczą, chemiczną, fizyczną, zajęć praktyczno-technicznych i salę gimnastyczną.

Dnia 23 stycznia 1945 r. woźny Józef Biliński miał napalić w piecach, w poszczególnych salach, aby ogrzać i osuszyć ich wyziębione wnętrza. Jakież było jego zdziwienie i przerażenie, gdy po otwarciu drzwiczek pierwszego pieca zauważył kilka granatów ręcznych. Kolejno otwierano następne piece i okazało się, że prawie we wszystkich były granaty — po 3, 4 a nawet po 5 sztuk. Zawiadomiono natychmiast Komendę Milicji Obywatelskiej, której funkcjonariusze wybrali z pieców wszystkie granaty.

Przy przygotowaniu budynku Małachowianki pracowano w tempie rekordowym, pomimo braku jakiegokolwiek wynagrodzenia w początkowym okresie. Był to chyba pierwszy wielki czyn społeczny w Płocku, klasyczny w swej formie, umożliwiający doprowadzenie do pełnej funkcjonalności tej ważnej historycznie „Almae Matris Masoviensis”, którą hitlerowcy chcieli zniszczyć jako ośrodek kultury i historii narodu. Udało im się tylko zniszczyć wyposażenie szkoły, a budynek zamienić na koszary i szpital wojenny. Trzeba było usunąć wyposażenie koszarowo-szpitalne, oczyścić budynek wewnątrz i jego otoczenie, i wypełnić go sprzętem oraz pomocami naukowymi niezbędnymi do nauczania.

Ta ofiarna, patriotyczna praca i bezprzykładne zaangażowanie społeczne wielu ludzi spowodowały, że już 17 lutego 1945 r. mogło się odbyć pierwsze po wojnie posiedzenie Rady Pedagogicznej, a 18 lutego — uroczyste otwarcie szkoły.



Pismo komendanta wojennego zabezpieczające budynek Małachowianki dla celów szkolnych.

W dniu 18 lutego 1970 roku odbędzie się w Małachowiance uroczystość poświęcona XXV-leciu jej istnienia i czynnej działalności po wyzwoleniu w Polsce Ludowej.

W dniu 25 stycznia 1945 roku Józef Świecik otrzymał pisemne upoważnienie ówczesnego Prezydenta miasta Płocka do zorganizowania i uruchomienia pierwszej średniej szkoły ogólnokształcącej w Płocku.

Około 10 lutego budynek szkoły tak wewnętrznie jak i zewnętrznie (przynajmniej częściowo) był już doprowadzony do stanu prawie normalnej używalności. Poszczególne sale i pomieszczenia już oczyszczono i ogrzano oraz wyposażono w niezbędną sprzęt. Większość klas miała nowe stoliki lub ławki dwuosobowe, zabrane ze szkół niemieckich, a kilka klas wyposażono w stare ławki szkolne, ocalałe w ukryciu. Pracownie — chemiczna, przyrodnicza i fizyczna miały pełne wyposażenie nawet do ćwiczeń indywidualnych. Pracownia zajęć praktyczno-technicznych została urządzona w baraku zbudowanym w ogrodzie szkolnym przez władze szpitala wojennego. Kilka maszyn do obróbki drewna przydzieliły pracowni Władze Miejskie z przejętych ponemieckich Zakładów Drzewnych przy klasztorze Mariawitów.

Od dnia 12 lutego rozpoczęły się zapisy uczniów i uczennic do poszczególnych klas. Do tej jedynej, zorganizowanej wówczas średniej szkoły ogólnokształcącej w Płocku, zgłaszali się uczniowie obu przedwojennych szkół męskich — „Małachowianki” i „Jagiellonki” oraz uczennice liceum i gimnazjum żeńskiego im. Hetmanowej Reginy Żółkiewskiej. Do dnia 17 lutego zapisało się 870 osób.

Po pełnym zorganizowaniu Małachowianki Józef Świecik rzekł się jej kierownictwa, a dyrektorem został Tadeusz Synoradzki (obecnie już nie żyjący), były nauczyciel ze szkoły fundacji Górskich w Warszawie, który zgłosił się w połowie lutego do Inspektoratu Szkolnego w Płocku. Stanowisko wicedyrektora objął Józef Świecik prowadząc bardzo trudne wówczas sprawy gospodarczo-administracyjne.

Dnia 17 lutego w godzinach popołudniowych odbyło się pierwsze zebranie Rady Pedagogicznej, na którym dokonano podziału uczniów na klasy oraz przydziału przedmiotów poszczególnym nauczycielom. Na tym pierwszym powojennym zebraniu Rady Pedagogicznej obecni byli: Tadeusz Synoradzki — dyrektor, Józef Świecik — wicedyrektor, Władysław Adamski, Maria Deksnis, Józef Dobaczewski, ks. Roman Fronczak, Stanisława Hempel, Karol Jankowski, Wiktor Kowalczyk, Helena Kowalska, Stanisława Kozielska, Stanisław Koziński, Feliks Krzyżanowski, Maria Łaska, Waleria Mariańska, Krystyna Mazowiecka, Krystyna Osowska (obecnie Jankowska), Jadwiga Ożugowska, Piotr Parol, Maria Podbielska, Wanda Roguska, Czesław Sochocki, Zofia Szemplińska, Helena Szulc, Stefania Świecik, Danuta Świeściak, Stanisława Tottleben i ks. Seweryn Wyczał-

kowski — nauczyciel języka francuskiego i propeutyki filozofii.

Do końca lutego personel nauczycielski zwiększył się o kilka osób, co umożliwiło obsadzenie wszystkich przedmiotów.

Z zapisanych blisko 900 uczniów i uczennic utworzono 24 klasy, w tym 19 klas gimnazjalnych i 5 licealnych. 11 klas gimnazjalnych (6 klas męskich i 5 klas żeńskich) zaplanowano na zajęcia przedpołudniowe (ranne), a 13 klas w tym 8 gimnazjalnych składających się z młodzieży starszej, i 5 licealnych — na zajęcia popołudniowe.

Dnia 18 lutego 1945 r. dokonano uroczystego otwarcia Małachowianki, jako pierwszej po wojnie średniej szkoły ogólnokształcącej w Płocku. Na otwarcie przybyli przedstawiciele Władz Miejskich i Powiatowych, Komitetów — PPR i PPS, Armii Radzieckiej, Inspektoratu Szkolnego i kilku innych instytucji.

Na zajęcia zgłosiły się 832 osoby, w tym 484 uczniów i 348 uczennic. Ponad 60 osób z zapisanych wyjechało razem z rodzicami do innych miejscowości.

Od dnia 1 kwietnia 1945 r. większość uczennic z klas gimnazjalnych (bo aż 297) przeszła wraz z częścią personelu nauczycielskiego do wyremontowanego już budynku byłego liceum i gimnazjum żeńskiego. Małachowianka oddała „Reginkom” również część sprzętu i pomocy naukowych.

Klasy licealne pozostały w Małachowiance. Składały się ze 100 uczniów i 57 uczennic. W klasach gimnazjalnych zostali wszyscy chłopcy (246) i 132 uczennice. Po oddaniu 297 dziewcząt gimnazjum żeńskiemu, Małachowianka liczyła 535 uczniów i uczennic.

Dyrektorem gimnazjum żeńskiego została Wanda Roguska, która odeszła z Małachowianki razem z uczennicami i częścią personelu nauczycielskiego.

W końcu marca 1945 r. Inspektor Szkolny powołał nauczyciela Małachowianki Władysława Adamskiego na stanowisko dyrektora uruchamianego liceum i gimnazjum im. Władysława Jagiełły. Zajęcia w Jagiellonce rozpoczęto w pierwszym tygodniu kwietnia 1945 r.

Do pierwszego po wyzwoleniu egzaminu maturalnego w końcu roku szkolnego przystąpiło w Małachowiance 72 licealistów i licealistek.

W czerwcu 1945 r. Małachowianka otrzymała z Kuratorium Szkolnego 25.000 zł na uzupełnienie wyposażenia pracowni zajęć praktyczno-technicznych i 12.000 zł na uzupełnienie wyposażenia internatu.

W nowym roku szkolnym, to jest we wrześniu 1945 r. Małachowianka liczyła 520 uczniów i uczennic, w tym 142 zamiejscowych (120 chłopców i 40 dziewcząt).

Od września 1945 r. uruchomiono przy Małachowiance niewielki internat, bo tylko dla 60 chłopców. Z czasem, po otrzymaniu odpowiedniego sypsiudium, internat powiększono do 100 miejsc, w tym kilka pokoiów dla dziewcząt.

W dniu 6 marca 1946 r. dyrektor Tadeusz

Synoradzki złożył podanie o zwolnienie ze stanowiska dyrektora szkoły, a w dniu 15 kwietnia tegoż roku objął to stanowisko Ignacy Pytlakowski, były kurator okręgu szkolnego warszawskiego.

W marcu 1946 r. (po rezygnacji Tadeusza Synoradzkiego ze stanowiska dyrektora) personel Małachowianki liczył 34 osoby z następującym przydziałem przedmiotów i funkcji: Józef Swiecik pełniący obowiązki dyrektora — rysunek i zajęcia praktyczne, Józef Dobaczewski — historia, ks. Roman Fronczak — religia, Stanisława Hempel — biologia, Kazimiera Hałasowa — geografia, Karol Jankowski — łacina, Feliks Krzyżanowski — matematyka, Józef Karaskiewicz — fizyka i matematyka, Stanisław Koziński — matematyka, Maria Krzysztofik — geografia i historia, Marian Kocięcki — łacina, Tadeusz Leszczyc — żywe słowo (deklamacje, recytacje, nauka wymowy), Maria Łaska — historia, Waleria Marińska — język polski, Krystyna Osowska — język polski, Jadwiga Ożugowska — język polski, Janusz Pniewski — matematyka, Michał Rosolak — rysunek techniczny i odręczny, Józef Stępczyński — język angielski i niemiecki, Jerzy Szymczewski — wychowanie fizyczne, Stanisław Tottleben — chemia, Tadeusz Synoradzki — fizyka, Henryk Jętkiewicz — język angielski, Konstanty Czetyrbok — fizyka, ks. Seweryn Wyczalkowski — język francuski, propedeutyka filozofii i Koło Dramatyczne oraz Maria Gąsecka — język francuski.

Antoni Surzec był lekarzem szkolnym, a Bronisława Kwaśniewska-Stępczyńska — sekretarką i księgową. Woźnych było sześciu — Józef Biliński, Paweł Jąderek, Józef Stanuszkiewicz, Maria Mielczarek, Marian Olbrych i Kazimierz Gajewski.

Z organizacji młodzieżowych na terenie Ma-

lachowianki pierwsze, bo już w maju 1945 r. organizowało się harcerstwo w postaci Kręgu Starszoharcerskiego. Związek Walki Młodych zapoczątkował swoją działalność w listopadzie tegoż roku.

Przy Małachowiance zorganizowano również naukę „żywego słowa” (recytacje, deklamacje i nauka wymowy), którą prowadził Tadeusz Leszczyc. Było to przygotowanie zdolniejszych pod tym względem, do Koła Dramatycznego, które prowadził amatorsko ks. Seweryn Wyczalkowski przy pomocy organizacyjnej dwójga uczniów — Krystyny Kuleszanki i Jerzego Rosy. Rezultatem tej działalności kulturalno-oświatowej Tadeusza Leszczycy i ks. Seweryna Wyczalkowskiego było wystawienie kilku sztuk na scenie teatru plockiego — między innymi „Sygnałów” Szelburg Zarebiny.

Od początku roku szkolnego 1946—47 średnia szkoła ogólnokształcąca dla pracujących, działająca pod egidą Oddziału Powiatowego Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, przeniesiona została do budynku Małachowianki, a kierownictwo jej powierzono Józefowi Swiecikowi. Początkowo była to szkoła zaledwie o kilku nielicznych klasach, ale po dwóch latach istnienia i ciągłego rozwoju zajęła ona pierwsze miejsce pod względem liczebności uczących się i poziomu naukowego, między szkołami tego typu w Kuratorium Warszawskim. Personel nauczycielski tej szkoły rekrutował się z nauczycieli pracujących w średnich szkołach państwowych.

ŹRÓDŁA

Archiwum Państwowe — Oddział w Płocku
Księgi protokółów Rad Pedagogicznych
Arkusze ocen
Dzienniki lekcyjne
Szkolna dokumentacja archiwalna, która częściowo ocalała.

